

NA NIEBIE MALOWANE

W Odysei Carlosa Villalona Krystyna Janda ukazuje się w pełnym świetle dnia. Makijaż iluminuje złotymi drobkami nabłyszczającej pianki Golden Blusher Hair and Body Mousse. Nakłada się ją delikatnie na twarz, ciało i włosy na samym końcu malowania. Cera idealnie gładka, jasna i bezchmurna, przykryta jasnobeżowym podkładem Spectacular Make-up 23 i pudrem Opalescence 02. Oczy zmysłowe i śmiałe, zdominowane przez dramatyczny róż Apocalipsy Red 28. Bordowofioletowy cień Stormy Purple na górnej powiece wyostreza spojrzenie aktorki. Intensywny kolor ust to zasługa szminki Rouge Glorious Purple Brown 249 i błyszczyku Dazzling Shine.



Krystyna Janda w filmie *Pestka* gra kobietę uwiklaną w nieszczęśliwy romans. Na zdjęciu z filmu zmęczona i smutna, na naszych rozświeellona i radosna. Taka sztuczka to codzienność makijażu. Krystyna Janda nosi suknię Luni Bonder.

Czy makijaże Carlosa Villalona uwiodą kobiety nowego tysiąclecia?

Kosmos i gwiazdy

MAKIJAZ

Oto nasza wersja Odysei kosmicznej 2000.

Aktorki różnych pokoleń grają historię wymyśloną przez Carlosa Villalona, dyrektora artystycznego Heleny Rubinstein. Wyszuta ze wspomnień, poparta wyobraźnią, jest opowiedziana kolorem i blaskiem. Zaczyna się w Chile, w miejscowości Isla Negra, koło domu noblisty, poety Pabla Nerudy.

Moją Odyseję zbudowałem na okruchach pamięci. Kiedy coś się kończy, tak jak teraz wiek i tysiąclecie, przypominamy sobie zdarzenia i ludzi, którzy wywarli na nas największy wpływ – mówił Carlos Villalon na uroczystym lansowaniu w Nowym Jorku swojej kolekcji makijażu na przełom tysiącleci. „Twój STYL” tam był i wszystko dla Was skrzętnie odnotował. – W moich wspomnieniach jedną twarz widzę wyraźniej niż inne. Pewnie dlatego, że nigdy tak naprawdę mnie nie opuściła. To Pablo Neruda. W Chile był dla nas promieniem światła, które przebijało się przez niebo zasnuwane chmurami. Gdy kraj przeżywał najgorsze chwile w swej historii, poeta uosabiał nadzieję. Zmarł kilka dni po zamordowaniu prezydenta Allende. Ja zaś musiałem opuścić Chile. Bardzo zależało mi na tym, by moja kolekcja makijażu na koniec wieku odwoływała się do Nerudy. I wtedy przypomniałem sobie dom nad oceanem w Isla Negra. Stał naprzeciwko miejsca, w którym zwykle spędzałem wakacje. Wydawał mi się zupełnie nierealny, bo należał do poety. Do Pabla Nerudy. Pewnego dnia odważyłem się zbliżyć do domu.

Przyłożyłem twarz do okna... A tam były one. Spoglądały na mnie, podglądacza, swoimi szklanymi, szeroko otwartymi oczami. Galiony, drewniane kobiety bez pleców. Figury dziobowe ze statków wydały mi się cerberami pilnującymi poety i jego tajemnic. Próbowałem tam się wdrzeć i zostałem ukarany, wciągnięty do labiryntu, z którego wyjście było silnie strzeżone. Nigdy nie zapomniałem tego widoku. To spotkanie nauczyło mnie, że tajemnicy nie da się poznać. Kiedy staramy się uchylić nawet jej rąbka, ona staje się jeszcze bardziej niedostępna. Jedynie, co pozwala nam od czasu do czasu dotrzeć do niej, to wyobraźnia. Więc wyobraźmy sobie, że jedna z figur z domu poety uciekła, wyskoczyła przez okno i wzbija się w powietrze. Tak mogłaby się zacząć kosmiczna odyseja.

Carlos Villalon swoją Odyseję opowiada kolorem i blaskiem. I to jak zajmująco! Odcienie szminek nazwał: spadająca gwiazda, fioletowy cud, złote podniecenie, a kolory cieni: burzowy fiolet, apokaliptyczna czerwień, niewinna biel, czarne przekleństwo. Kosmiczna odyseja jest pełna blasku. Monochromatyczne barwy rozświetla gama kremowych brokatów i błyszczących cieni: złoty i srebrny pył, mistyczny brąz, śliwkowa dusza, uduchowiony beż. W niekończącej się podróży we wszechświecie dzięki mieniającej się piance do ciała i włosów Golden Blusher w kolorze złotomiedzianym błyszczy też ciało i włosy.



Panny wodne
Galiony z kolekcji z domu poety Pabla Nerudy, inspiracja makijażu Odyseja.



Wyprawa w świat wyobraźni
W naszej wersji Odysei kosmicznej występują aktorki różnych pokoleń. Krystyna Janda i Renata Dancewicz przyzwyczajone do głównych ról, Joanna Pierzak i Monika Nowiczewska-Elis dopiero u progu swojej kariery.



Piękno to wielki uwodziciel, sprzymierzeniec demona.
Jest zaprzeczeniem tego, co znane,
lubiane, klasyczne i tradycyjne.

Carlos Villalon